

NUK w Banku Spółdzielczym (9)

O koncentracji ryzyka, czyli wkładaniu jaj do jednego koszyka

Jest stare powiedzenie, że jajka należy wkładać do kilku koszyków. Wtedy nie potłuką się wszystkie, jak przewróci się jeden koszyk. Powiedzenie to stosuje się do inwestycji finansowych.

Wiesław Żółtkowski

Chodzi o to, aby nie umieszczać wszystkich pieniędzy w jednym instrumencie finansowym. Pamiętam dowcip rysunkowy Andrzeja Mleczki zawierający radę umierającego ojca: „pamiętaj synu, pieniądze to nie wszystko. Oprócz gotówki trzeba jeszcze mieć złoto, nieruchomości i papiery wartościowe”. Wszystkie mądrości ludowe i doświadczenie rynków finansowych przestrzegają przed ryzykiem związanym z koncentracją.

O co w tym chodzi?

Ryzyko to związane jest z niewykonaniem zobowiązań przez pojedyncze lub powiązane podmioty, w przypadku których niewykonanie zobowiązań, mogące wpłynąć na stabilność i bezpieczeństwo banku, jest zależne od wspólnych czynników. Celem zarządzania ryzykiem koncentracji będzie ograniczanie ewentualnych strat, które są nią powodowane.

Na ryzyko trzeba najpierw patrzeć od strony realnej groźby wystąpienia straty, a dopiero później poprzez stosowanie typowych techniki jego ograniczania. W praktyce nie każda koncentracja musi rodzić ryzyko i nie zawsze jest ono istotne. Czasem lepiej mieć mniejszą liczbę kredytobiorców o małym ryzyku kredytowym, niż wielu, rozproszonych, ale o złej kondycji finansowej. Nie każdy też rodzaj koncentracji określony w przepisach nadzorczych występuje w danym banku.

Bank spółdzielczy musi oferować usługi tym, którzy mieszkają i działają w jednym, czy w kilku powiatach. Są to osoby fizyczne o zróżnicowanej sytuacji dochodowej, rolnicy, małe podmioty gospodarujące w różnych branżach. Dlatego zjawiska koncentracji nie można postrzegać formalnie i traktować mechanicznie.

Jakie są limity koncentracji w przepisach nadzorczych?

Limity koncentracji wynikają z art. 71 i 79 ustawy Prawo bankowe. Te precyzyjnie zdefiniowane przepisy odnoszą się przede wszystkim do koncentracji w obszarze

ryzyka kredytowego. Wymóg kapitałowy z tytułu przekroczenia limitu koncentracji dużych zaangażowań (art. 71 Prawa bankowego) wymaga określenia tego, co uważamy za duże zaangażowanie. Zaangażowania te muszą być mniejsze od kwoty będącej równoważnością 25 proc. wartości funduszy własnych. Istotne znaczenie ma obserwacja podmiotów powiązanych, wobec których zaangażowania traktuje się łącznie.

Limit kredytów lub pożyczek udzielonych członkom zarządu, rady nadzorczej lub innym osobom zajmującym stanowiska kierownicze nie może być większy niż 25 proc. funduszy własnych. Te normy nadzorcze są ścisłe i nie pozostawiają swobody do interpretacji w banku.

Własne metody szacowania koncentracji portfela kredytowego

Procedury zarządzania ryzykiem koncentracji portfela kredytowego są przede wszystkim powiązane z zarządzaniem ryzykiem kredytowym. Różne są, określone w regulacjach nadzorczych i w literaturze fachowej obszary ryzyka koncentracji, które każdy bank musi ocenić indywidualnie. Trzeba ocenić, jakie rodzaje ryzyka koncentracji dotyczą działalności danego banku. Dopiero później można przystąpić do opracowania odpowiednich regulacji, ustalenia limitów zaangażowań i przyjęcia trybu zarządzania nimi.

Trzeba też pamiętać, że zarządzanie ryzykiem bankowym, w tym także ryzykiem koncentracji dotyczy czasu przyszłego, a nie przeszłego. Stąd miary koncentracji powinny zawierać wnioski z doświadczeń, ale przede wszystkim wynikać z planu finansowego na dany rok. W planie finansowym bank uwzględnia wpływ ryzyka koncentracji różnych składowych części portfela kredytowego na wielkość potencjalnych strat finansowych. W uchwale nr 5/2007 KNB wskazano na rodzaje koncentracji, które mogą wystąpić w działalności banku. Nie znaczy to, że występują one w konkretnym banku.

Jak ryzykujemy udzielając dużych kredytów?

Zaangażowanie wobec pojedynczych podmiotów lub podmiotów powiązanych kapitałowo lub organizacyjnie jest ograniczone limitami określonymi w art. 71, których przekroczenie wywołuje sankcje nadzorcze. Niezależnie od tego bank powinien przyjąć własne limity koncentracji dużych zaangażowań, zwykle na poziomie niższym, niż określa to Prawo bankowe. Chodzi o zdefiniowanie tego, co w banku rozumiemy przez dużą ekspozycję oraz określenie limitu na sumę tych ekspozycji.

Ile branż finansować?

Banki kontrolują ryzyko wynikające z zaangażowań wobec podmiotów z tej samej branży, sektora gospodarczego, prowadzących tę samą działalność lub prowadzących obrót podobnymi towarami. Stosowanie tych podziałów wymaga analizy każdego kredytobiorcy według różnych kryteriów i przypisywanie ich do różnych grup zaangażowań. Zwykle klasyfikację taką wprowadza się przy pierwszej rejestracji kredytobiorcy.

W banku spółdzielczym łatwo jest to tak sformalizować, że utraci się sens badania ryzyka. Często trudno jest stosować branżowy podział portfela kredytowego według PKD. Za mało mamy ekspozycji, aby je dzielić na wiele grup. Dlatego bank może też przyjąć własny podział branżowy wynikający z charakterystyki portfela kredytowego. Polega to zwykle na łączeniu różnych rodzajów działalności w jedną grupę, gdyż dopiero ona stanowi wydzieloną część portfela kredytowego.

Trzeba mieć duży portfel, aby tylko na podstawie zachowań ekspozycji z własnego portfela kredytowego wnioskować o koniunkturze w branżach gospodarki. Banki mniejsze muszą czerpać tę wiedzę z zewnątrz. Badanie sytuacji w branżach przeprowadza się na najczęściej na podstawie niezależnych, zewnętrznych analiz koniunktury. Potrzebne są informacje o podziale portfela według branż i dane historyczne o jakości wszystkich części ekspozycji.

Czy istotne jest ryzyko jednakowego instrumentu finansowego?

Ryzyko wynikające z ekspozycji kredytowych w jednakowym instrumencie finansowym może być istotne, gdy są to instrumenty rodzące specyficzne ryzyko. Można przy tym wskazać na kredyty preferencyjne, operacje z użyciem instrumentów pochodnych, finansowanie istotnego obszaru działalności przy pomocy dostosowanego instrumentu kredytowego (np. kredyt na zakup samochodu). Natomiast małe znaczenie ma sztuczne rozróżnienie portfela według formalnie różnych produktów bankowych, takich jak kredyt w rachunku bieżącym, kredyt obrotowy, czy nawet inwestycyjny, jeśli finansują one podobne przedsięwzięcia gospodarcze, przy zbliżonych treściach umów.

Uzależnienie od jednego instrumentu finansowego występuje w bankach niszowych, zajmujących się np. sprzedażą samochodów. W BS-ach mogą to być kredyty preferencyjne lub „klęskowe” dla rolnictwa, które jak pokazuje doświadczenie są bardzo bezpieczne.

Czy występuje ryzyko geograficzne?

W bankach spółdzielczych nie występuje ryzyko zaangażowania wobec podmiotów z tego samego regionu geograficznego. Żądanie tego od tych banków jest nieporozumieniem. Banki działające w kraju, w którym obowiązuje jednorodne prawo,

jednakowe warunki do prowadzenia działalności gospodarczej i dostęp do środków produkcji nie wymagają szacowania tego ryzyka.

Ryzyko jednorodnego zabezpieczenia

Z charakteru kredytobiorców lub instrumentu finansowego może wynikać jednorodny typ zabezpieczenia prawnego kredytu. Typowym przykładem jest zabezpieczanie hipoteką na nieruchomości kredytu na zakup mieszkania, czy też zabezpieczenie tylko w formie weksla stosowane wobec samorządu terytorialnego. Może to być zabezpieczanie wielu ekspozycji detalicznych ubezpieczeniem w tej samej firmie ubezpieczeniowej.

Wobec ryzyka koncentracji jednorodnych zabezpieczeń określa się limity wartości ekspozycji zabezpieczonych w taki sposób. Zarządza się poprzez ustalanie dopuszczalnych wartości i monitorowanie ekspozycji mających jednorodne zabezpieczenia. Dotyczy to zwykle tylko części portfela kredytowego, bowiem wobec klientów o większym ryzyku kredytowym banki zwykle stosują różnorodne i nie pojedyncze zabezpieczenia. Obliczanie koncentracji jest trudne i wymaga odpowiednich rozwiązań w systemach informatycznych.

W BS-ach spotyka się różne rozwiązania. Część banków ma systemy informatyczne raportujące przy każdej ekspozycji tę formę zabezpieczenia prawnego, która ma największą wartość. Jeśli nie wystarcza na pokrycie wartości ekspozycji, bierze się kolejne z największej wartości. W innych bankach można raportować tylko pojedyncze formy zabezpieczeń przy każdej ekspozycji. Wiele banków oblicza wartość podstawowych form, bez możliwości przypisania ich do konkretnych ekspozycji.

Jak obliczamy ryzyko koncentracji?

Ryzyko koncentracji ogranicza się poprzez dywersyfikację, którą można mierzyć i obliczać z określonym prawdopodobieństwem jej wpływu na potencjalną wielkość strat finansowych w portfelu kredytowym. Wyjaśnienie tego najlepiej zacząć od przykładu.

Jeśli bank ma jednorodne ekspozycje kredytowe o wartości 1000 i badanie portfela pokazuje, że przypadki braku spłaty kredytów (*default*) w ciągu roku stanowią średnio 10 proc., to wówczas należy oczekiwać, że strata na portfelu wyniesie: $1000 \times 10 \text{ proc.} = 100$. Jeśli badamy portfel w ciągu wielu lat, to możemy obliczyć średnie odchylenie wskaźnika *default* od średniej arytmetycznej, które wynosi np. 5 proc.. Przyjmujemy (uwaga: w praktyce przy wyznaczaniu nieoczekiwanej straty dla bezpieczeństwa przyjmuje się najczęściej wartość trzech odchyłeń standardowych), że bank może dotknąć niespodziewana strata na portfelu kredytowych o wartości: $1000 \times 5 \text{ proc.} = 50$.

Obliczenia takie nakazują, aby oczekiwana strata została uwzględniona w marży kredytu, a nieoczekiwana powinna mieć pokrycie w kapitale ekonomicznym banku.

Tak jest przy portfelu jednorodnym, w którym wszystkie indywidualne ekspozycje mają podobne uwarunkowania niespłacalności (są silnie dodatnio skorelowane ze względu na zdarzenia *default*).

Korzyści rozproszenia

Rozpatrzmy teraz sytuację, gdy portfel kredytowy składa się z dwu części o wartości 500 każda, ale o różnej charakterystyce ryzyka kredytowego (np. różne branże gospodarcze, produkty, rodzaje zabezpieczeń, czyli zakładamy słabe skorelowanie części portfeli). W obu częściach wskaźnik ryzyka wystąpienia *default* jest taki sam 10 proc.. Wobec tego dla pierwszej części portfela obliczymy stratę oczekiwaną $500 \times 10 \text{ proc.} = 50$ i dla drugiej podobnie strata będzie wynosić 50. Dla całego portfela, tak jak poprzednio, strata oczekiwana równa jest więc 100.

Ale strata nieoczekiwana (czyli ta, która pokrywana jest kapitałem wewnętrznym) dla całego portfela 1000 nie będzie prostą sumą $25 + 25$ i nie będzie wynosić 50. Chodzi o to, że jeśli wystąpią warunki wywołujące braki spłaty w jednej części portfela, to nie będą one miały takiego samego wpływu na drugą, odmiennie skonstruowaną część portfela. I podobnie warunki sprzyjające brakom spłaty w drugiej części nie będą wywoływały takiej reakcji w pierwszej części. To powoduje, że nieoczekiwana strata obliczona dla całego podzielonego na dwie części portfela 1000 będzie zawierała się gdzieś w przedziale od 25 przy współczynniku korelacji równy 0, (ujemna wartość współczynnika korelacji dla portfeli jest w praktyce niespotykana, poza operacjami headingowymi związanymi np. z inwestycjami na rynku kredytowych instrumentów pochodnych) do 50 przy współczynniku korelacji równym 1. Obliczanie efektu dywersyfikacji wymaga szczegółowych historycznych danych o zachowaniu portfela kredytowego. Ta sytuacja praktycznie nie występuje w bankach.

Co robić, gdy brakuje informacji?

Trzeba przyjmować rozwiązania prostsze, odpowiadające historycznie ukształtowanemu charakterowi portfela kredytowego banku i jakości gromadzonych danych. Zaczynamy od podziału portfela na części jednorodne według przyjętego kryterium. Jeśli portfele banków są małe, to ich podział nie może być zbyt szczegółowy, bo każda część musi mieć znaczącą liczbę przypadków.

Następnie można stosować metodę historyczną i korygować wnioski na podstawie wiedzy eksperckiej. Analiza historyczna pozwala ocenić, czy i jakie w przeszłości występowały grupy kredyty o złej jakości, generujące duże rezerwy obowiązkowe. Wiedza ekspercka może być przydatna do tworzenia limitów koncentracji na podstawie zdarzeń powtarzalnych i realnych, a wyeliminowania z analizy jednostkowych zdarzeń z przeszłości.

Kapitał wewnętrzny z tytułu przekroczenia limitów koncentracji można obliczać według prostego modelu. Przekroczenie ustalonych limitów koncentracji prowadzi do obliczenia kwoty kapitału wewnętrznego na pokrycie strat nieoczekiwanych. Kwotę tę

wyznacza się jako iloczyn wartości, o jaką zostały przekroczone limity i wskaźnika 8 proc. zweryfikowanego o wagi ryzyka ekspozycji, które spowodowały przekroczenie limitów. Po wprowadzeniu do systemu szczegółowego monitorowania portfela kredytowego i zebraniu danych historycznych można sięgnąć po bardziej wyrafinowanie metody zarządzania ryzykiem koncentracji.

Autor jest ekspertem zarządzania ryzykiem bankowym. Prowadzi szkolenia i projekty wdrożeniowe z zakresu NUK w bankach spółdzielczych.